

E S E J E R E C E N Z Y J N E

AGNIESZKA KOLASA-NOWAK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

NAUKI SPOŁECZNE W POLSCE JAKO GENERATOR ZNACZEŃ*

Polskie nauki społeczne w kontekście relacji władzy i zależności międzynarodowych to zbiór tekstów różnych autorów o dość zróżnicowanej tematyce, który jednak scala wspólny projekt badawczy i jedna perspektywa teoretyczna. Można ją widzieć jako kolejny etap rozwijanego od dawna przez Tomasza Zaryckiego programu badawczego (m.in. Smoczyński, Zarycki 2017; Warczok, Zarycki 2016; Zarycki, Smoczyński, Warczok 2021; Zarycki 2022b), do którego dołączyła grupa młodych badaczy i którego rozpoznawalność rośnie wraz z kolejnymi publikacjami (Behr 2021; Dębska 2021; Turkowski 2020; Warczok, Zarycki 2016). Centralny temat dotyczy roli i specyfiki elit w Polsce, w tym głównie inteligencji jako grupy odpowiedzialnej za powstanie konstelacji znaczeń konstytuujących uniwersum dyskursywne polskiego społeczeństwa.

Zajęcie się środowiskiem akademickim i mechanizmami produkcji wiedzy w polskich naukach społecznych jest, jak się wydaje, logicznym i oczywistym rozwinięciem tych zainteresowań. Otrzymaliśmy pracę, która należy do socjologii nauki, ale jej zawartość poznawcza i teoretyczna

Adres do korespondencji: agnieszka.kolasa-nowak@mail.umcs.pl; ORCID: 0000-0002-5318-5171

* *Polskie nauki społeczne w kontekście relacji władzy i zależności międzynarodowych*, Tomasz Zarycki (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2022, stron 305 (numery cytowanych stron w tekście, w nawiasach).

wykracza poza ten względnie wąski obszar. Stanowi wypowiedź nie tylko o nauce, ale też o specyfice funkcjonowania polskich elit intelektualnych od XIX wieku przez okres PRL aż do stanu obecnego. Podejmuje też ważny dla tego zagadnienia kontekst państwa polskiego, rozumianego tutaj przede wszystkim jako dynamiczna przestrzeń narodowego pola władzy. Wszystko to zostało pokazane w relacji do zmiennego układu zależności międzynarodowych, głównie politycznych, ale także akademickich.

Ta książka, wraz z niedawną pracą Tomasza Zaryckiego *The Polish Elite and the Language Sciences. A Perspective of Global Historical Sociology* (Zarycki 2022b), dostarcza ciekawej ramy teoretycznej, w której można opisywać różnorodne konsekwencje półperyferyjnego umiejscowienia Polski w globalnych hierarchiach dotyczących nauki, innowacyjności, a także pozycji ekonomicznej. Motywem wiodącym jest śledzenie powiązań między stanem nauk społecznych a międzynarodowymi zależnościami i relacjami dominacji. Rozwój nauki jest dziś istotnym wskaźnikiem pozycji państwa i jego siły ekonomicznej na arenie globalnej. Jednocześnie nauki społeczne i humanistyczne zostały potraktowane jako dziedzina o specjalnym znaczeniu, które polega na wytwarzaniu i reprodukcji głównych ram wyobrażeń w społeczeństwie, czyli na kreowaniu uniwersum symbolicznego formatującego polski kanon kulturowy. Ten wymiar jest istotny dla narodowej tożsamości i dlatego należy uwzględnić dodatkowo, pozaakademicki kontekst funkcjonowania tych dziedzin nauki. W książce autorzy zajęli się szczegółowo takimi dyscyplinami akademickimi jak historiografia, literaturoznawstwo, językoznawstwo, socjologia i prawoznawstwo.

Istotną cechą projektu, który proponuje Tomasz Zarycki, jest szerokość spojrzenia na Polskę, zarówno w wymiarze geograficznym, jak i historycznym. Przypadki poszczególnych nauk społecznych zostały przedstawione w historycznym kontekście ich powstania i rozwoju, a jednocześnie pokazane w sieci zależności międzynarodowych, które są dziś niezwykle ważnym czynnikiem funkcjonowania zglobalizowanej nauki. Teoretyczną ramę pracy stanowi model dynamiki pól społecznych zaczerpnięty z socjologii Pierre'a Bourdieu. Analizowane dyscypliny naukowe zostały umieszczone w przestrzeni oddziaływania pola władzy i skonfrontowane z wpływem pola politycznego i biurokratycznego. Chodziło o ukazanie relacyjnej natury świata społecznego i zwrócenie uwagi na znaczenie nie tylko państwa, ale także globalnych uwarunkowań ekonomicznych dla funkcjonowania lokalnych pól akademickich. Ważną inspiracją była ponadto popularna dzisiaj perspektywa historii globalnej i historii imperiów. Umożliwiła ona porównywanie polskiej specyfiki z innymi przypadkami narodowych pól naukowych.

We wszystkich tekstach autorzy na różne sposoby podejmują kwestię możliwego zakresu autonomii polskich nauk społecznych, co wynika z przyjęcia kontekstu zależności centro-peryferijnych. Książka pomaga zrozumieć społeczne uwarunkowania tego zmiennego i zawsze nietrwałego stopnia niezależności oraz naświetla mechanizmy uzależnienia nauk społecznych od dominujących oddziaływań zewnętrznych. Jest także próbą odpowiedzi na pytanie o społeczne warunki, które sprzyjały w przeszłości — i ewentualnie mogłyby sprzyjać w przyszłości — silniejszej pozycji globalnej i wyższej rozpoznawalności polskich nauk społecznych. Chodzi przede wszystkim o zdolność do tworzenia teorii, które mogą być aplikowane do innych niż polski kontekstów. Ta zdolność do skutecznego eksportu idei i naukowych interpretacji jest uwarunkowana z jednej strony cechami zmieniających się historycznie zależności międzynarodowych, a z drugiej równie dynamiczną relacją między akademią a polskim polem władzy. Pod tym pojęciem kryje się społeczny obszar działania elit, niekoniecznie *stricte* politycznych, często rozumianych szerzej — znacznie bardziej umownie i nieformalnie — jako kręgi wpływu. Co ważniejsze, „pole władzy ma istotną funkcję określania relacji między poszczególnymi polami w danym społeczeństwie, w ustalaniu ich hierarchii” (s. 16). Ta hierarchia wyraża się właśnie przez siłę ich reprezentantów w polu władzy. W każdym z pól społecznych są oni wyłaniany w drodze walki i rywalizacji. Pole nauki nie różni się pod tym względem od innych.

Biorąc więc pod uwagę te dwa typy uwarunkowań każdy z autorów zajmuje się konkretnymi historycznymi okolicznościami, które w różnych okresach historycznych określały zakres autonomii poszczególnych dyscyplin. Decydujący jest mechanizm wpływu różnych konfiguracji pola władzy na opisywane nauki społeczne.

Zamierzam pokrótce przeanalizować zamieszczone w pracy studia przypadków, aby ze szczegółowych wątków wydobyć wspólne punkty i zrekonstruować tezy, które budują przekaz całego tomu. Sądzę bowiem, że można w nich dostrzec spójną interpretację roli polskich nauk społecznych — nie tylko w przeszłości, ale także obecnie.

Książkę otwiera teoretyczny i historyczny zarazem tekst Tomasza Zaryckiego, który dostarcza ram koncepcyjnych całości. Analizuje on konsekwencje półperyferijnej pozycji Polski dla przebiegu i tempa nowoczesnej ścieżki rozwoju oraz kreśli przebieg procesu kształtowania się polskiego pola władzy od końca XIX wieku. Inaczej mówiąc, opisuje rolę elity społecznej, w której obrębie trwa rywalizacja o dominującą pozycję w społeczeństwie polskim. Wobec braku własnego państwa powstawała ona inaczej niż w modernizujących się społeczeństwach Zachodu. Najważniejsze

znaczenie miał kapitał kulturowy, ponieważ w warunkach braku własnego państwa stabilna kumulacja zasobów politycznych czy gospodarczych była utrudniona. Dzieje polskiego społeczeństwa od początku epoki nowoczesnej kształtowało rozbitcie na trzy obce systemy władzy imperialnej oraz nieprzezwyciężone dawne zacofanie gospodarcze.

W oparciu o swoją koncepcję hegemonii inteligentckiej Zarycki wskazuje na momenty zwrotne w naszej historii, które tak zmieniały strukturę pola władzy, że w efekcie utrwały dominację inteligencji, czyli grupy skupionej na kapitale kulturowym. Zarycki charakteryzuje kolejne etapy, zaczynając od wyodrębnienia się zrębów polskiego pola władzy na przełomie XIX i XX wieku w ramach elit państw zaborczych. Później powstanie Drugiej Rzeczypospolitej oznaczało jego skryształizowanie, z dominacją inteligencji jako kluczowego gracza. W czasach powojennych epokę stalinizmu opisuje jako fazę osłabienia pozycji inteligencji z powodu wzrostu siły kapitału politycznego i dominacji partii komunistycznej. Zmiana po roku 1956 polegała na odzyskaniu pozycji przez „inteligentcki biegun liberalny” wobec osłabienia aparatu biurokracji partyjnej. Kolejny punkt zwrotny w 1968 roku należał do najważniejszych, ale też, zdaniem Zaryckiego, najbardziej niejednoznacznych przesunięć w polu władzy. Jego wyraźnym efektem była jednak konsolidacja opozycji antykomunistycznej, co w kolejnych latach spowodowało powstanie trwałej osi elit opozycyjnych i partyjnych. Po przełomie ustrojowym dokonała się kolejna rekonfiguracja, która nie tylko utrzymała dominację inteligencji, ale także podtrzymała wcześniejszy trend retradycjonalizacji, czyli zastąpienia komunistycznego projektu nowego porządku powrotem do uznanych rozwiązań, sankcjonowanych tradycyjnymi wartościami, jak wspólnota narodowa i tożsamość religijna związana z Kościołem.

Obecny stan pola władzy charakteryzuje rozbitcie i osłabienie jego funkcji, co umożliwia dalsze utrzymywanie przewagi elity kapitału kulturowego, przynajmniej w sferze symbolicznej. Pozostaje ona pośrednikiem i reprezentantem różnych interesariuszy, także zewnętrznych. Nadal rolą inteligencji jest legitymizowanie porządku społecznego i jego ram ideologicznych. Dzisiaj, jak pisze Zarycki, „polskie pole władzy jest zdolne narzucić innym polom, w tym polu nauki, swoje podziały”. Jego rola generatora znaczeń ważnych dla społeczeństwa polega obecnie na „tworzeniu społecznych ram podziałów mających za główne kryterium stosunek do integracji z zachodnim systemem społeczno-gospodarczym” (s. 41).

Dyscypliny naukowe są różnie usytuowane względem tak opisanego pola władzy, są więc też w różnym stopniu zależne od efektu homologii, czyli odwzorowania podziałów z niego płynących. Oznacza to, że ich

stopień autonomii jest różny i, co nie powinno dziwić, nauki społeczne wykazują dość wysoką zależność od tego, co dzieje się w polu władzy. Relacje te podlegają jednak fluktuacjom i zmianom w czasie, wynikającym z wzajemnych uwarunkowań, ale także z zewnętrznych wpływów, w tym globalnych. Dlatego wyjaśnienia mechanizmów, które wyznaczają trajektorie nauk społecznych, wymagają sięgnięcia do przeszłości i to nie tylko lokalnej, ale także do zmieniających się relacji międzynarodowych.

W przypadku polskim te kontekstowe czynniki historyczne, jak brak państwa oraz trwała zależność ekonomiczna regionu Europy Wschodniej, konstytuują odrębność naszej ścieżki rozwojowej. Aby więc zrozumieć proces kształtowania się pól społecznych, w tym również naukowych, potrzebne jest ujęcie uwzględniające te szersze zależności. Historycznie było to funkcjonowanie polskiej wspólnoty narodowej w obrębie zaborczych państw imperialnych. Te ramy były istotne dla kształtowania się narodowego pola władzy w końcu XIX wieku oraz, w konsekwencji, dla początków polskich nauk społecznych. Dlatego w kolejnym tekście Wiktor Marzec zajął się okolicznościami powstania państwa polskiego w 1918 roku jako wydarzenia z imperialnego pogranicza słabnącego Imperium Rosyjskiego. Zwrócił uwagę na szersze regionalne konteksty tego dla nas kluczowego momentu. Były to różne warianty i odmiany „wielkiej imperialnej rewolucji”, która na początku XX wieku zmieniła Europę imperiów w system państw narodowych. Marzec skupia się na swoistości tych przemian, charakterystycznych dla wielu miejsc w Europie Wschodniej, a odmiennych od modelowej ścieżki Zachodu. Niejako przy okazji podnosi kwestię skuteczności polskiej narracji historycznej w dotarciu do międzynarodowego obiegu historiograficznego. Osiągnąć to można wpisując naszą regionalną specyfikę w powszechnie zrozumiałe ramy konceptualne. W tym właśnie widzi atrakcyjność historii globalnej, skupionej na eksploatacji kontekstu schyłku imperiów w początku XX wieku. Był to moment wyłaniania się „regionalnych reżimów sprawczości” powstających wtedy nowych państw narodowych.

Całkiem inny wycinek polskiej historii, i to nie tylko dziejów akademii, analizuje Tomasz Warczok w tekście porównującym dwie fale antysemitki w latach trzydziestych i w 1968 roku. Obie w dużym stopniu dotyczyły przestrzeni akademickiej i miały związek z domeną nauk społecznych. Przyjmując za Bourdieu siłę strukturalnych uwarunkowań zjawisk kulturowych pokazuje, jak nadprodukcja absolwentów studiów wyższych i trudności z realizacją rozbudzonych aspiracji zawodowych w obu tak odmiennych momentach historycznych stworzyły podobne okoliczności sprzyjające wybuchowi uprzedzeń antysemitki. Nadały one formę

i kierunek nasilonej rywalizacji w obrębie elity intelektualnej. Warczok zestawia ze sobą praktyki związane z gettem ławkowym i *numerus clausus* w okresie międzywojennym oraz czystki antysemitki w środowisku akademickim w 1968 roku. Dążąc do modelującej interpretacji obu okresów, pomija wiele różniących je uwarunkowań. Jego głównym celem jest bowiem udokumentowanie tezy, że zjawisko ze sfery ideologii można wyjaśnić czynnikami strukturalnymi, działającymi niejako poza świadomością uczestników wydarzeń.

Kolejne teksty dotyczą już historii poszczególnych nauk społecznych. Większość autorów skupia się na okresie PRL, który — moim zdaniem — pełni rolę pewnego punktu odniesienia wobec obecnego stanu badanych dyscyplin. Można też odczytać te analizy jako próby innego niż dość powszechne widzenie czasów socjalizmu jako epoki „słusznie minionej”, charakteryzującej się regresem w każdej dziedzinie, także w rozwoju nauki. Przegląd otwiera syntetyczna interpretacja historii polskiej socjologii. Tomasz Warczok kreśli dynamikę przemian pozycji polskiej socjologii na świecie oraz zmieniający się stopień jej autonomii wobec polskiego pola władzy. Głównie jednak interesuje go diagnoza obecnego jej stanu z perspektywy tej przebytej drogi. Przyjmuje, że szanse na międzynarodowe uznanie dokonań naukowych są zależne od stopnia niezależności dyscypliny wobec lokalnego pola władzy. Twierdzi więc, że w porównaniu z epoką socjalizmu autonomia polskiej socjologii jest mniejsza, a konsekwencją tego jest jej niższa ranga międzynarodowa w zestawieniu z rozpoznawalnością pracy polskich socjologów w czasach PRL. Wtedy wynikało to z utraconej dziś roli pośrednika między Wschodem a Zachodem oraz z zainteresowania, jakie wzbudzała na świecie odmienność krajów bloku socjalistycznego i procesów społecznych w tym regionie. Drugą przyczynę osłabienia pozycji polskiej socjologii widzi w zmianie wektora zaangażowania publicznego socjologów: z pozycji krytycznych w latach kryzysu socjalizmu na apologetyczne i legitymizujące nową neoliberalną politykę po przełomie ustrojowym.

Pod wpływem transformacji peryferyjna słabość dotknęła więc także polską socjologię. Jednym z jej ważnych przejawów jest ograniczenie naszego uczestnictwa w globalnej wymianie idei głównie do biernego przyjmowania, a nie współtworzenia. Porównawcza analiza cytowań w „Polish Sociological Review” w dwóch przedziałach czasowych: 1966–1976 oraz 2010–2020, pokazuje na tle głównych europejskich czasopism socjologicznych, że dzisiaj znacząco zmalała liczba odwołań do polskich badaczy na korzyść autorów obcych, przeważnie amerykańskich. Taka tendencja nie występuje natomiast w środowisku brytyjskim, fran-

cuskim czy niemieckim, gdzie wciąż trwa silna pozycja socjologii rodzimych.

Analiza Warczoka kończy się ciekawą konkluzją, że powinniśmy dbać o zachowanie silnej tożsamości i spójności polskiej socjologii, bo jest to jeden z czynników wzmocnienia jej pozycji na globalnym rynku naukowym. Ten postulat budowania narodowego kapitału naukowego wydaje się zasadniczo odmienny od stanowiska Piotra Sztompki, który zaledwie przed dziesięć laty prognozował, iż w bliskiej przyszłości „nie będzie się już mówić o socjologii fińskiej, irlandzkiej, australijskiej czy brazylijskiej, a tylko o socjologii miasta, socjologii kultury, socjologii migracji, socjologii przestępczości i kilkudziesięciu innych specjalizacjach” (Sztompka 2011). Proponowana strategia wynika z przekonania, że globalne pole nauki jest przestrzenią rywalizacji, a nie obszarem neutralnych działań czysto poznawczych. Mówiąc językiem Bourdieu (1984), nie wolno zapominać, że poza *libido sciendi* istotną siłą napędzającą dynamikę pola akademickiego jest także *libido dominandi*.

Kolejna analiza dotyczy zjawiska konstytuowania się nowego pola naukowego. Hanna Dębska rekonstruuje historyczną trajektorię wyodrębnienia się w Polsce socjologii prawa. Ten interdyscyplinarny obszar wyłonił się z teorii i filozofii prawa. Okres krystalizacji i ugruntowania nowej dyscypliny rozpoczął się po 1956 roku. Analiza skupia się na kolejnych dekadach aż do końca lat osiemdziesiątych. Tekst bazuje na ramach pojęciowych socjologii nauki Pierre’a Bourdieu. Świetnie prezentuje też właściwe jej metody badawcze. Aby zrekonstruować społeczne warunki tworzenia się nowego pola naukowego, Dębska tropi procesy instytucjonalizacji, charakteryzuje przebieg walk o autonomię nowego pola. Opisuje też dwa studia przypadków. Rekonstruuje trajektorie akademickie wybitnych twórców polskiej socjologii prawa: Adama Podgóreckiego i Marii Boruckiej-Arctowej. Na podstawie danych bibliometrycznych dokonuje także analizy recepcji ich dorobku w międzynarodowym obiegu naukowym. W konkluzji podkreśla strukturalnie słabszą pozycję polskiej socjologii prawa w światowym systemie produkcji wiedzy, co zresztą charakteryzuje właściwie wszystkie dyscypliny, jako że jest to skutek trwałej półperyferyjnej pozycji polskiej nauki.

W ten sam sposób Tomasz Zarycki spogląda na dzieje polskiego językoznawstwa. W zamieszczonym w książce tekście podejmuje jeden z wątków z ostatniej swojej pracy *The Polish Elite and the Language Sciences*, dotyczący rozwoju strukturalizmu w „złoty latach sześćdziesiątych” tej dyscypliny. Zgłębia okoliczności dość spektakularnego, choć krótkiego sukcesu polskich językoznawców, eksponując ówczesny rozkwit myśli teoretycz-

nej i liczne kontakty ze światem. Pokazuje jednak, że już w latach siedemdziesiątych ograniczono zainteresowanie pracą teoretyczną, zmniejszył się też udział polskich językoznawców w globalnej wymianie myśli. Zarycki wskazuje na zbieżność tych zmian z rosnącym wtedy zaangażowaniem badaczy w publiczne debaty o polskiej literaturze i historii. W naszym regionie, w którym identyfikacje narodowe formowały się później, w tworzących się naukach o języku przeważały praktyczne zadania jego kodyfikacji jako filaru kulturowej tożsamości. Tworzenie teorii nie mogło więc być priorytetem, podobnie jak mniej ważne dla badaczy było nastawienie na współpracę międzynarodową. Zarycki unaocznia więc istnienie dwóch zasadniczo sprzecznych celów nauk społecznych w Europie Wschodniej: dominującej funkcji publicznej pełnionej wobec wspólnoty narodowej oraz zadań poznawczych, zwłaszcza w zakresie tworzenia teorii i uczestnictwa w światowej nauce. Kiedy opisuje momenty słabnięcia wpływu podziałów politycznych, to tym samym wskazuje warunki, które umożliwiają większy zakres autonomii nauk społecznych od zadań publicznych.

Podobnie wiodące jest pytanie o autonomię w analizie nauki historycznej. Valentin Behr, który niedawno opublikował książkę o polskiej historiografii dziejów najnowszych w okresie PRL (Behr 2021), nakreśliła przebieg ścieżki przemian tego pola naukowego od początków aż do współczesności. Podobnie jak pozostali autorzy stosuje ramę teorii Bourdieu. Zgodnie z tą szkołą interpretacyjną traktuje historiografię jako jedną z przestrzeni tworzenia polityki historycznej (zob. Sapiro 2009). Widzi to zjawisko przez pryzmat francuskiej socjologii polityki publicznej i socjologii intelektualistów. Za pomocą metody prozopograficznej rekonstruuje zmieniającą się w okresie Polski Ludowej strukturę relacji w obrębie pola historii najnowszej. Opisuje też ramy instytucjonalne i działania władz państwowych wobec środowiska akademickiego. Chodzi mu o pokazanie wzajemnych oddziaływań między polem politycznym i biurokratycznym a środowiskiem historyków akademickich. W tekście znajdziemy charakterystyki ścieżek zawodowych konkretnych badaczy. Behr analizuje zmiany od czasów dominacji ortodoksyjnego marksizmu i upartyjniienia nauki przez okres destalinizacji, potem powstanie opozycji demokratycznej aż do nowych tendencji po 1989 roku. Osłabienie kontroli politycznej po 1953 roku umożliwiło konfrontację między historykami partyjnymi i względnie niezależnymi. W efekcie tej rywalizacji wygranym okazał się kapitał naukowy, co spowodowało umocnienie autonomii dyscypliny. Jednak w latach siedemdziesiątych sytuacja odwróciła się za sprawą ponownego upolitycznienia, tym razem w efekcie narodzin opozycji de-

mokratycznej. Obecnie nadal debata historiograficzna łączy się z debatą polityczną i wciąż istnieje presja, która ogranicza autonomiczną pozycję historii najnowszej. W tym mechanizmie Behr podkreśla rolę państwa i polityki historycznej, rozumianej zgodnie z francuską tradycją badawczą (Dubois 2014) jako jedna z polityk publicznych. Podkreśla trwałość upolitycznienia historii akademickiej, pomimo zniesienia cenzury i zniknięcia oficjalnej historiografii promowanej przez partię. Polityczna rola historii przejawia się dzisiaj w tworzeniu przez państwo nowych środowisk badawczych, takich jak Instytut Pamięci Narodowej.

W książce znalazła się też analiza nurtu badawczego, który wywodzi się z teorii zależności, a w latach sześćdziesiątych wytworzył w Polsce wpływowe i interdyscyplinarne środowisko badawcze, skupiające ekonomistów, politologów, historyków, geografów i socjologów. Odnieśli oni wtedy sukces, wyrażony bliską współpracą z wieloma naukowcami ze świata. Uczestniczyli wówczas w globalnej dyskusji nad zacofaniem, Trzecim Światem, peryferyjnością i nierównościami rozwoju regionów. Dominujący w kraju marksizm okazał się dobrym instrumentem do włączenia się w te debaty. Paradygmat zależności zanikł w Polsce po 1989 roku, a środowisko badaczy uległo rozproszeniu. Przyczyniło się do tego przejście wielu jego przedstawicieli z nauki do świata polityki. Podjęli funkcje państwowe po przełomie ustrojowym, wykorzystując w nowych zadaniach posiadane kompetencje oraz międzynarodowe kontakty. Z innej strony zanik paradygmatu zależności wiązał się z całkowitym porzuceniem marksizmu i zastąpieniem go neoliberalną koncepcją uniwersalnej, jednolitej modernizacji. Kategoria długiego trwania zanikła, odwołania do przeszłości dalszej niż PRL przestały pojawiać się w analizach dynamiki społecznej. Według przyjętej w książce perspektywy te zmiany skutkowały zmniejszeniem się autonomii i ograniczeniem łączności ze światowymi debatami.

W tej samej ramie teoretycznej jest umieszczony rozdział o nieco innej tematyce, bo dotyczący rozwoju polskiego pola sztuki w okresie PRL. Zdaniem Marii Tyl ewoluowało ono w jego końcowych latach ku coraz większej, choć wciąż względnej autonomii. Okres od odwilży po 1953 roku otworzył możliwości pojawiania się niezależnych inicjatyw i włączania się polskich artystów do globalnego systemu marszandów i kuratorów. Nawet wprowadzenie stanu wojennego nie zatrzymało tego procesu umiędzynarodowienia.

Wszystkie omówione analizy koncentrują się na jednym aspekcie polskich nauk społecznych: zmieniających się zakresów autonomii akademickiej, która jest warunkiem tworzenia innowacyjnej i szeroko uznanej

nauki. Okres, któremu autorzy poświęcili najwięcej uwagi, to czasy PRL, a zwłaszcza lata po destalinizacji. Ten czas pokazany został jako sprzyjający rozwojowi ciekawych idei i umacnianiu się pozycji polskich nauk społecznych, co wynikało ze słabnięcia ideologicznego wpływu partii oraz z korzyści wynikających z międzynarodowej pozycji w bloku państw socjalistycznych. Sądzę jednak, że istotnym, choć nie wskazywanym wprost punktem ciężkości jest w tej książce współczesność. Epoka Polski Ludowej służy raczej do porównania, do wydobywania skali zmian, ale także, paradoksalnie, aby dostrzec elementy ciągłości w dzisiejszej sytuacji nauk społecznych. Autorzy pokazują nowe wymiary ich zależności od pola władzy. Kreślą też dzisiejszą konfigurację globalnych oddziaływań. Główna teza mówi o kluczowym i trwałym wpływie peryferyjnego usytuowania Polski na proces rozwoju i specyfikę tutejszych nauk społecznych. Obecnie w coraz bardziej zglobalizowanej nauce włączanie się w jej obieg często wydaje się ważniejszym zadaniem niż wzmacnianie tożsamości polskiego świata akademickiego. Jednocześnie analizy różnych dyscyplin pokazują, jak silnie krajowe pole akademickie jest sprzęgnięte z lokalną polityką i strukturą dyskursu publicznego. Sądzę, że te tezy mogą zachęcić do dyskusji nad stanem i perspektywami polskich nauk społecznych. Poszczególne analizy dostarczają sporo świeżego materiału do autorefleksji w obrębie omawianych wspólnot badawczych. Oczywiście są przede wszystkim interesującym wkładem do zrozumienia dynamiki całego pola nauk społecznych i humanistycznych w Polsce.

Waga podejmowanych w książce zagadnień powoduje, że może być ona interesująca nie tylko dla wąskiej grupy historyków i socjologów nauki. Jej lektura zachęca do szerszej refleksji nad procesami określającymi współczesne społeczeństwo polskie. Istotną wartością tej pracy jest włączenie wymiaru historycznego. Stanowi to dobitny i modelowy przykład rosnącego w ostatnich latach zainteresowania socjologów przeszłością. W dużym stopniu przyczyniła się do tego popularność perspektywy Bourdieu, w której dynamiczny i czasowy aspekt relacji społecznych należy do sedna interpretacji. Ciekawa byłaby reakcja historyków na to raczej niekonwencjonalne podejście do przeszłości. Z perspektywy socjologii nauki jest to nowatorska praca, dostarczająca spójnego zestawu pojęć i metod do wyjaśnienia różnych momentów w rozwoju nauk społecznych. Poszczególne teksty dają użyteczny wgląd w metodologię badawczą socjologii pól symbolicznych. Można więc poznać nie tylko ramę teoretyczną, ale także rodzaj argumentacji, metod i danych stosowanych w socjologii pól symbolicznych, bardzo dziś popularnej w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- Behr Valentin, 2021, *Powojenna historiografia polska jako pole walki. Studium z socjologii wiedzy i polityki*, tłum. Jadwiga Lembas, Przemysław Szczur, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Bourdieu Pierre, 1984, *Homo academicus*, Les Éditions de Minuit, Paris.
- Dębska Hanna, 2021, *Trajektorie i strategie. Społeczne struktury filozofii prawa*, „Państwo i Prawo”, nr 7, s. 36–60.
- Dubois Vincent, 2014, *L'action de l'Etat, produit et enjeu des rapports entre espaces sociaux*, „Actes de la recherche en sciences sociales”, nr 201–202, s. 11–25.
- Sapiro Gisèle, 2009, *Modeles d'intervention politique des intellectuels*, „Actes de la recherche en sciences sociales”, nr 176–177, s. 8–31.
- Smoczyński Rafał, Zarycki Tomasz, 2017, *Totem inteligencki. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Scholar, Warszawa.
- Sztompka Piotr, 2011, *Czy istnieje socjologia polska?* „Studia Socjologiczne”, nr 2, s. 43–54.
- Turkowski Andrzej, 2020, *Zmagania na peryferiach: Elity III Rzeczypospolitej o Rosji*, Scholar, Warszawa.
- Warczek Tomasz, Zarycki Tomasz, 2016, *Gra peryferyjna. Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych*, Scholar, Warszawa.
- Tomasz Zarycki (red.), 2022a, *Polskie nauki społeczne w kontekście relacji władzy i zależności międzynarodowych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Zarycki Tomasz, 2022b, *The Polish Elite and the Language Sciences. A Perspective of Global Historical Sociology*, Palgrave Macmillan, Cham.
- Zarycki Tomasz, Smoczyński Rafał, Warczek Tomasz, 2021, *Cultural Citizenship without State: Historical Roots of the Modern Polish Citizenship Model*, „Theory and Society”, t. 51(2), s. 269–301.

THE SOCIAL SCIENCES IN POLAND AS A GENERATOR OF MEANINGS

Agnieszka Kolasa-Nowak

(Maria Curie-Skłodowska University in Lublin)

Abstract

The essay presents an analysis of the collective work *Polskie nauki społeczne w kontekście relacji władzy i zależności międzynarodowych* (lit. The Polish social sciences in the context of power relations and international dependencies). The reviewer sees it as the next stage of a research programme undertaken by Tomasz Zarycki and his colleagues, the thematic axis of which has for many years been the functioning of elites in contemporary Poland, and in particular the intelligentsia as the group responsible for the emergence of meaning constellations creating a discursive space for Polish society. The authors of the work's chapters address the academic world and the mechanisms for producing knowledge in the Polish social sciences. Although belonging to the sociology of science, the work steps significantly beyond this area, constituting a statement on the specificity of the

functioning of Poland's intellectual elites from the 19th century and through the years of communism to the present day. It bears the hallmarks of a study in historical sociology, but it is the contemporaneity of the Polish social sciences that provides its centre of gravity. The interesting theoretical framework laid out here reveals the diverse consequences of Poland's semi-peripheral positioning in global hierarchies pertaining to science, innovation, and also economic standing. The social sciences have been treated as a special area because of their substantial role in creating the symbolic universe formatting the Polish cultural canon, and the analyses of specific disciplines not only demonstrate their semi-peripheral place in global academic space, but also their close relations with the sphere of Polish politics and public debate. The theses put forward invite discussion concerning the state of the humanities in Poland, offering a wealth of fresh material for academia's self-reflection.

key words: Polish elites, sociology of science, historical sociology, Polish social sciences, semi-periphery, global science

słowa kluczowe: polskie elity, socjologia nauki, socjologia historyczna, polskie nauki społeczne, półperyferyjność, globalna nauka